

EDYCJA DOKUMENTÓW NAPOTKANYCH

Peter Raina, *Kościół w PRL. Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów*, t. 2: Lata 1960–1974, Poznań 1995, Wydawnictwo „W Drodze” 8° ss. 692, nlb. 4, tabl. 8; t. 3: Lata 1975–1989, Poznań–Pelplin 1996, Wydawnictwo „W Drodze”, Wydawnictwo „Bernardinum” 8° ss. 723, nlb. 5, tabl. 8.

Dwa tomy edycji źródeł do najnowszych dziejów Kościoła w Polsce są kontynuacją tomu wydanego w 1994 r. Przynoszą one wybór dokumentów z lat 1960–1989. Wyjąwszy rok 1989, pozostałe daty graniczne (1960, 1974–1975) nie są cezurami ani w dziejach Kościoła powszechnego, ani w dziejach Kościoła w Polsce. Można je przyjąć jedynie jako umowne granice czasowe wydawanych źródeł, oparte nie na racjach merytorycznych, lecz czysto porządkowych.

W stosunku do tomu pierwszego, pozbawionego bliższych informacji źródłowych o opublikowanych dokumentach, w drugim taką informację odnajdujemy: na odwrocie karty tytułowej czytamy, że dokumenty sprzed 1969 r., o ile nie zaznaczono inaczej, pochodzą z Archiwum Archidiecezji Warszawskiej, z teczek Sekretarza Episkopatu, dokumenty zaś z późniejszych lat – z Archiwum Episkopatu Polski, oraz że w czasie, gdy udostępniono je Autorowi, nie były opatrzone sygnaturami. Inne publikowane dokumenty pochodzą m. in. z książki *Listy Pasterskie Episkopatu Polski 1945–1974* (Paris 1975), z Pisma Okólnego Sekretariatu Episkopatu Polski czy z niektórych wewnętrznych publikacji diecezjalnych (najczęściej maszynopisów), np. *Sacrum Poloniae Millenium* (Częstochowa – nie mylić z wydawaną w Rzymie serią historyczną pod tym samym tytułem). Brak natomiast informacji o pochodzeniu dokumentów wydanych w tomie trzecim, jedynie przy niektórych zaznaczono, że pochodzą z Pisma Okólnego Sekretariatu Episkopatu Polski.

Nie ma też informacji, czy są to wszystkie dokumenty, jakie Autorowi udało się odnaleźć, czy tylko ich wybór, a jeżeli wybór, to według jakich kryteriów. Lektura dokumentów, szczególnie pomiesz-

czonych w tomie trzecim, przekonuje, że jest to wybór. Przykłady: na s. 13 mamy list Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych do Sekretarza Episkopatu, który — jak wynika z treści — jest odpowiedzią na list Sekretarza Episkopatu. Listu Sekretarza Episkopatu nie opublikowano. Brak notatki Kierownika Urzędu d/s Wyznań, na którą odpowiedzią jest publikowany na s. 140–141 list Sekretarza Episkopatu, zupełnie w tym kontekście niezrozumiały. Brak pisma Sekretariatu Episkopatu Polski do Ministra J. Kuberskiego, choć do jego treści nawiązuje list Sekretarza Episkopatu do Ministra Sprawiedliwości opublikowany na s. 255.

Większość dokumentów opublikowanych w tomie trzecim to oficjalne komunikaty, przemówienia i kazania, a więc dokumenty, które od chwili powstania miały charakter publiczny. Czy zatem innych dokumentów z lat 1975–1989 Peter Raina nie odnalazł, czy może nie zostały mu udostępnione? Bo trudno przypuszczać, by ich nie było. Wiadomości o tym zostały jednak okryte milczeniem.

Publikowany materiał jest dość jednostronny. Kwerendą objęto archiwa kościelne i to nie wszystkie. Wydane źródła dotyczą tzw. centrali, a więc kontaktów Prymasa Polski i Sekretarza Episkopatu z głównymi władzami państwowymi. Na tym szczeblu rozgrywały się sprawy o kluczowym znaczeniu dla życia Kościoła w Polsce, ale ich praktyczne zastosowanie miało miejsce w terenie. Materiał o niezastąpionej wartości dla poznania recepcji ustaleń na szczeblu centralnym znajduje się w archiwach diecezjalnych. Niestety, nie zostały one objęte kwerendą. Nie przeprowadzono również kwerendy w archiwach państwowych. Pomijam w tym miejscu sprawę ich dostępności, zresztą np. dawne archiwum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej jest już dostępne dla historyków. Nie sposób tymczasem zrozumieć działalności Kościoła w Polsce bez poznania mechanizmów zwalczania go. Nie dowiadujemy się, czy Peter Raina próbował dotrzeć do tych zbiorów i z jakim skutkiem.

Przypisy, podobnie jak w tomie pierwszym, są nader skąpe i nie wyjaśniają wielu ważnych spraw. Np. publikowana w t. 2 na s. 329 odmowa wydania zezwolenia na prowadzenie szkoły, bez przypisów, jest zupełnie niezrozumiała (jakiemu zgromadzeniu i w jakiej miejscowości odmówiono?)

Lata 1960–1989 to w dziejach Kościoła w Polsce okres ważny. W tym czasie rozegrały się takie wydarzenia jak odebranie Kościołowi szkół i zakładów wychowawczych, w tym likwidacja niższych seminariów duchownych, walka o zachowanie czysto kościelnego charakteru seminariów wyższych, usunięcie ze szkół nauki religii, prze-

niesienie jej do punktów katechetycznych i w następstwie tego obrona ich niezależności od władz państwowych, brutalne przerwanie peregrynacji kopii obrazu Jasnogórskiego, jedna z najgłośniejszych chyba spraw okresu powojennego: Orędzie Biskupów Polskich do Niemieckich i rozpętana wokół niego nagonka, wydarzenia marca 1968 r., grudnia 1970 r., czerwca 1976 r. i sierpnia 1980 r., powstanie „Solidarności”, stan wojenny, męczeńska śmierć ks. Jerzego Popiełuszki, wreszcie powolny, ale systematycznie postępujący rozpad „jedynego słusznego ustroju”. Wszystkie te sprawy znajdują odbicie w publikowanych dokumentach, wszakże wybór dokumentów przeprowadzony według nieujawnionych kryteriów i z natury rzeczy ograniczający pole widzenia czytelnika, nie ułatwia zrozumienia tych wydarzeń ani mechanizmów, jakim podlegały.

W odniesieniu do drugiego i trzeciego tomu trzeba powtórzyć to, co napisano o tomie pierwszym: wartość książki jest nie do podważenia, ale tylko w zakresie publicystycznym. Na rzetelną edycję tych dokumentów, odpowiadającą wymogom wydawania źródeł historycznych, musimy jeszcze poczekać. Na razie przeciętnemu czytelnikowi muszą wystarczyć wydania dotychczasowe, mimo wszystkich ich mankamentów. Historyka wydania te nie zadowolą; stoi więc przed nim konieczność własnej kwerendy. A przy okazji zauważyć trzeba nieadekwatność podtytułu książki do jej zawartości. *Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów*, to byłoby sformułowanie uzasadnione, gdyby w książce znalazł się wybór dokumentów możliwie wszechstronny, zarówno z archiwów kościelnych jak i państwowych, odnoszący się do wszystkich kluczowych relacji między Kościołem a państwem w Polsce. W świetle tego zaś, co mamy, należałoby raczej mówić o przyczynku źródłowym do relacji między Kościołem a państwem w PRL.